

Dzieci mają problemy z rozróżnianiem emocji na twarzy

26 czerwca 2025

„Dzieci po pandemii mają mniejsze poczucie znajomości lub uwagi w stosunku do radosnych wyrazów twarzy” – ustalili holenderscy naukowcy. To efekt noszenia masek, co zaburzyło ich zdolności rozpoznawania, jakie emocje kryją się za jakimś wyrazem twarzy.

W czasopiśmie „Developmental Cognitive Neuroscience” naukowcy z Uniwersytetu w Utrechcie w Niderlandach przeanalizowali 349 niemowląt w wieku 4-6 miesięcy, 351 w wieku 9-11 miesięcy i 235 w wieku 2-4 lata. Porównali ich zdolności przetwarzania emocji z twarzy przed i po wielkiej histerii. Naukowcy stwierdzili, że „nie ma znaczącej różnicy” w umiejętności rozpoznawania twarzy. Jednak „zależnie od wieku” osoby testowane w trakcie Wielkiej Histerii „nie rozróżniały neuropoznawczo wyrazów twarzy radosnych i przestraszonych”. Efekt ten przypisano zmniejszonej amplitudzie reakcji na „radosne twarze”, co sugeruje, że „dzieci po pandemii mają zmniejszoną znajomość lub uwagę na radosne wyrazy twarzy”.

W USA rząd federalny zalecił noszenie masek w obecności innych osób na początku Wielkiej Histerii. Wiele stanów i władz miasta próbowało na tej podstawie wprowadzić obowiązek ich noszenia, szczególnie w przypadku zgromadzeń publicznych. „Jednak dowody od dawna pokazują, że noszenie maseczek było w dużej mierze nieskuteczne w ograniczaniu rozprzestrzeniania się wirusa” – przypomina redakcja LifeSiteNews.com.

Wskazano przy tym na przyznanie się amerykańskich Centrów Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC), że „nie można polegać na maskach w celu ochrony przed COVID, gdy spędza się 15 minut

lub dłużej w odległości sześciu stóp od kogoś”. Badanie z 2020 roku opublikowane przez recenzowane czasopismo „CDC Emerging Infectious Diseases” również wskazało, że „nie znaleziono dowodów na to, że maski chirurgiczne są skuteczne w zmniejszaniu laboratoryjnie potwierdzonej transmisji grypy, ani gdy noszą je osoby zakażone [...] ani osoby w społeczności, aby zmniejszyć ich podatność”.

Naukowcy stwierdzili też, że masowe noszenie masek jest w gruncie rzeczy szkodliwe, ponieważ maski „zwiększały odwodnienie, bóle głowy, pocenie się oraz zmniejszały precyzję poznawczą” i upośledzały zdolności do uczenia się przez dzieci. Ponad 170 badań wykazało, że maski nie powstrzymują w żaden sposób rozprzestrzeniania się koronawirusa. „Potencjalne szkody edukacyjne wynikające z obowiązkowej polityki noszenia maseczek są znacznie bardziej ugruntowane, przynajmniej na tym etapie, niż ich potencjalne korzyści w powstrzymywaniu rozprzestrzeniania się COVID-19 w szkołach” – powiedział profesor Vinay Prasad, epidemiolog z University of California w San Francisco. „Wczesne dzieciństwo to kluczowy okres, w którym ludzie rozwijają umiejętności kulturowe, językowe i społeczne, w tym zdolność do wykrywania emocji na twarzach innych osób” – podkreślił.

W zeszłym roku Podkomisja ds. Pandemii Koronawirusa Komisji Nadzoru i Odpowiedzialności Izby Reprezentantów USA opublikowała to, co nazwała „najbardziej dogłębną analizą pandemii przeprowadzoną do tej pory”. Stwierdzono w nim między innymi, że noszenie maseczek, zamykanie szkół i blokady wyrządziły znaczne szkody gospodarce, zdrowiu fizycznemu i psychicznemu, a także edukacji dzieci i ich rozwojowi społecznemu, znacznie przewyższając wszelkie dobro, jakie mogły z tego wyniknąć.

Autorstwo: DC

Na podstawie: LifeSiteNews.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)